

**Transkrypcja czy transliteracja
tekstów Tatarów - muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego
pisanych alfabetem arabskim? Jaka transkrypcja? Jaka transliteracja?
Wprowadzenie do dyskusji¹.**

Słowa kluczowe: językoznawstwo, kitabistyka, transliteracja, transkrypcja

1.0. Uwagi wstępne

1.1. Badacze podejmujący złożoną problematykę słowiańskich (głównie polskich oraz białoruskich) tekstów pisanych alfabetem arabskim przez Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej skrót: WKL) muszą się zetknąć z praktycznym problemem ich *transliteracji* na któryś z alfabetów bardziej znanych w kulturze europejskiej, łaciński lub cyrylicy, a także z koniecznością opracowania systemu choćby przybliżonej *transkrypcji fonetycznej*. Niestety, te dwa pojęcia – transliteracja i transkrypcja – w literaturze przedmiotu są często mylone lub nawet utożsamiane. Przez transkrypcję autorzy rozumieją niekiedy nie tylko próbę oddania fonetycznych wartości głosek, ale także oddanie liter jednego alfabetu za pomocą ekwiwalentów literowych innego alfabetu, a więc utożsamiają ją z transliteracją. Niejednoznaczność obu tych terminów zmusza autorów do bezpośredniego deklarowania przyjętych w konkretnej pracy znaczeń, np. „podaję transkrypcję pisma a nie wymowy” (Zimnicki 1934: 162).

1.2. Przykłady niejednoznacznego rozumienia terminu *transliteracja* można znaleźć nawet w pracach ściśle językoznawczych. W jednej z takich prac informację o tekstach białoruskich zapisanych alfabetem arabskim zilustrowano odpowiednimi przykładami zapisów, przy czym autor zaznaczył, że „transliteracji urywków dokonał [...] A. Antonowicz” (Янкоўскі 1974: 57-58). Tymczasem zamieszczone w publikacji fragmenty zostały najzwyczajniej przełożone na współczesny alfabet białoruski, z zachowaniem współczesnych reguł białoruskiej ortografii. Jest to więc transliteracja całkowicie

¹ Tekst niniejszy jest zmienioną, rozszerzoną i uaktualnioną wersją artykułu *Transkrypcja czy transliteracja tekstów muzułmanów litewsko-polskich pisanych alfabetem arabskim? Wprowadzenie do dyskusji* (Łapicz 2009: 207-219).

dowolna, z wykorzystaniem znaków i liter nieistniejących w zapisie oryginalnym, np. *y*, *l*, wielkich liter etc., oddająca jednakowo różne grafemy arabskie, np. *ق* oraz *ك* przez *k* itp. W tym więc wypadku autor przez pojęcie *transliteracja* rozumiał (zapewne) zastąpienie stosowanego w historii piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego alfabetu arabskiego przez współczesny białoruski, z zachowaniem dzisiejszych zasad białoruskiej ortografii.

Innego przykładu utożsamiania lub mylenia pojęć *transliteracja* i *transkrypcja* dostarcza skądinąd bardzo interesujący i ważny artykuł *The Byelorussian Tartars and their Writings* (Meredith-Owens, Nadson 1970: 141-176). Jego autorzy zamieścili tabelkę liter spółgłoskowych używanych w tekstach tatarskich i zaproponowali ich łacińskie ekwiwalenty transliteracyjne i transkrypcyjne. Ustalony system transliteracyjny posłużył im następnie do... transkrypcji tekstów zapisanych alfabetem arabskim i przytoczonych w artykule w postaci fotokopii. Rzecz jasna – autorzy dokonali transliteracji, jednak zabieg ten utożsamili z transkrypcją.

1.3. Dla uniknięcia podobnych nieporozumień należałoby wyraźnie rozróżnić oba pojęcia, np. zgodnie z ich definiowaniem w *Słowniku ortograficznym języka polskiego* (Szymczak 1976). W publikacji tej przez transliterację rozumie się „taką konwersję pisma, która polega na oddaniu liter jednego alfabetu za pomocą liter innego alfabetu bez uwzględnienia fonetycznych właściwości głosek oznaczonych przez litery w alfabecie transliterowanym” (Szymczak 1976: 140). *Transliteracja jest więc obiektywną i neutralną metodą przedstawiania materiału językowego, który – poddany odpowiedniej interpretacji – dopiero może skutecznie prowadzić do poprawnego wnioskowania o stronie fonetycznej zapisanego tekstu.*

Przez *transkrypcję* natomiast rozumie się „taką konwersję pisma, która polega na oddawaniu fonetycznych właściwości głosek oznaczonych literami jednego alfabetu za pomocą systemu ortograficznego innego alfabetu” (Szymczak 1976: 140). W pracach językoznawczych stosuje się transkrypcję fonetyczną oraz transkrypcję fonologiczną. Podstawowym przeznaczeniem transkrypcji fonologicznej jest odzwierciedlenie zgodności z przyjętym opisem fonologicznym danego języka, natomiast transkrypcji fonetycznej – odpowiedni stopień dokładności zapisu indywidualnych właściwości fonetycznych konkretnego tekstu (najczęściej) mówionego. Transkrypcja fonetyczna jest to więc sposób zapisywania fonetycznej postaci wypowiedzi językowej za pomocą ustalonego systemu znaków graficznych; czynność ta zmierza do jak najwierniejszego oddania brzmienia

konkretnej wypowiedzi. Nieco inaczej ma się rzecz w wypadku tekstu pisanego, bowiem tekst zapisany alfabetem standardowym (w wypadku manuskryptów Tatarów WKL – język słowiański został zapisany alfabetem arabskim) niekoniecznie zawiera wystarczające i obiektywne podstawy do wiarygodnego wnioskowania o stronie fonetycznej języka. Transkrypcja fonetyczna takiego tekstu wiąże się z dużym ryzykiem subiektywnych, a przez to czasami błędnych interpretacji jego szaty fonetycznej (dźwiękowej), zwłaszcza w sytuacji, gdy teksty te pod względem językowym zwykle są *wielowarstwowe*. Konkretnie – przenikają się w nich i przeplatają językowe fakty białoruskie oraz polskie z różnych okresów historycznego rozwoju tych języków. Trzeba przecież uwzględnić fakt, iż kopie tekstów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego powstawały w okresie od XVI do XX wieku, a w tym czasie języki, w jakich powstały XVI-wieczne oryginały, w sposób oczywisty ewoluowały, co powodowało kumulowanie się w kolejnych kopiach faktów językowych zróżnicowanych zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. W tekstach muzułmanów litewsko-polskich znajdziemy także cechy dialektalne i gwarowe, tłumaczące się bądź idiolektem kopisty, bądź miejscem, w którym powstała konkretna kopia. Dodajmy do tego oczywisty wpływ na język muzułmańskich rękopisów najważniejszych języków świata islamu – arabskiego, tureckiego i perskiego² – a otrzymamy obraz znacznej złożoności tych tekstów na wszystkich poziomach ich językowej struktury.

1.4. Niestety, kitabistyka nie wypracowała dotąd jednolitego i uniwersalnego systemu transliteracji i transkrypcji z używanego w piśmiennictwie Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego alfabetu arabskiego na łaćniński. Nie proponuje takiego systemu cytowany *Słownik ortograficzny*, nie przyniosła też praktycznych wyników długotrwała dyskusja specjalistów, dotycząca zagadnień transkrypcji i transliteracji z alfabetów orientalnych na łaćinkę³. Stosowany obecnie w publikacjach z zakresu orientalistyki międzynarodowy system ISO odnosi się tylko do współczesnego arabskiego języka literackiego i nie wystarcza do zapisu znacznie bogatszego alfabetu stosowanego w piśmiennictwie Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. System ISO uwzględnia zaledwie 28 grafemów spółgłoskowego alfabetu arabskiego, podczas gdy w tekstach muzułmanów litewsko-polskich używa się około 38. grafemów arabskich, w tym także

² Na przykład osłabienie lub nawet zanik w tych językach typowej dla języków słowiańskich opozycji spółgłoskowej dźwięczność – bezdźwięczność.

³ Dyskusja toczyła się głównie na łamach *Przeglądu Orientalistycznego*, a zapoczątkował ją artykuł *Transkrypcja wyrazów indyjskich w języku polskim* (Pobożniak 1957: 189-196). Z ciekawszych propozycji warto odnotować dyskusyjne uwagi Z. Kempfa, zawarte w artykule *Orientalna transkrypcja czy transliteracja* (1959: 311-320).

całkiem oryginalnych, to znaczy takich, jakie nie są znane w innych – powstałych w oparciu o arabski – alfabetach perskim oraz tureckim (sprzed reformy pisma Kemala Paszy i wprowadzenia alfabetu łacińskiego zamiast arabskiego z 1927 r.), np. arabski grafem ص z trzema kropkami u dołu, używany dla oznaczenia słowiańskich fonemów: pol. |c|, brus. |c'| oraz pol. |ć| <*t'; arabski grafem د + trzy kropki u dołu dla oznaczenia brus. fonemu 3' (=dz') <*d' oraz pol. 3 (=dź) <*d' itp. Dlatego w pracach z zakresu kitabistyki różnych autorów najczęściej stosuje się doraźnie opracowane autorskie systemy transkrypcyjne oraz transliteracyjne, wyposażone w klucz umożliwiający odczytywanie i określający – choćby w przybliżeniu – wartości dźwiękowe znaków transkrypcyjnych. Mimo to jednak identyfikacja terminów i nazw mających ten sam źródłosłów arabski, lecz różnie w różnych pracach transliterowanych lub transkrybowanych, jest w wielu wypadkach trudna lub wręcz niemożliwa.

Nie ma również uniwersalnych systemów transliteracji oraz transkrypcji alfabetu arabskiego na cyrylicę (grazdankę); w tym wypadku badacze piśmiennictwa Tatarów WKL także stosują doraźne, subiektywne, autorskie systemy konwersji alfabetycznej.

2.0. Warunki i zależności opracowania uniwersalnych systemów transliteracji oraz transkrypcji.

2.1. Opracowanie systemu transliteracyjnego dla jednego konkretnego zabytku piśmiennictwa religijnego muzułmanów litewskich zwykle nie sprawia większych trudności, trudniej natomiast opracować system konwersji alfabetu arabskiego na łaciński lub na cyrylicę ponadjednostkowy, uniwersalny, za pomocą którego można byłoby transliterować dowolne teksty muzułmanów WKL, zróżnicowane językowo, czasowo i geograficznie. Trudności te wynikają z faktu, że graficzno-ortograficzne systemy konkretnych rękopisów tatarskich dość znacznie się od siebie różnią. Różnice te zależą od kilku głównych czynników:

a. Jak wiadomo tatarskie teksty i ich kopie powstawały w ciągu kilku stuleci (XVI-XX w.), są więc między nimi znaczne różnice czasowe, pokazujące nie tylko ewolucję systemu językowego, ale także czasową zmienność (ewolucję) grafii i ortografii tych tekstów. Znakomity badacz grafii i ortografii rękopisów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego pisanych alfabetem arabskim, prof. A. Antonowicz (1968) z Uniwersytetu Wileńskiego, ustalił na przykład, że w rękopisach z XVII-XVIII w. fonem |o| Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego oznaczali wawem z dammą [ǰ] lub tylko dammą [ʾ], natomiast w rękopisach

XIX-XX w. ten sam fonem oznaczano wawem z fathą [و]. Stwierdzono także, że w tekstach białoruskich z XVII wieku w nader częstym użyciu jest grafem [پ], natomiast w tekstach późniejszych występuje zupełnie wyjątkowo.

b. Rękopisy tatarskie powstawały w różnych miejscach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na szerszej bazie tekstowej można stwierdzić, że np. w tekstach, w których przeważają cechy dialektalne typowe dla południowozachodniej grupy gwar połockich oraz północnozachodnich gwar środkowo białoruskich dla oznaczenia samogłosek nagłosowych używa się litery *ajn* [ء]. W rękopisach wykazujących cechy białoruskich gwar południowozachodnich w funkcji oznaczania samogłosek przeważa litera *alif* [أ].

c. Przepisywaniem muzułmańskich ksiąg religijnych zajmowali się kopiści o różnym stopniu przygotowania merytorycznego i technicznego. Szeroko rozumiane predyspozycje i kompetencje indywidualne kopisty, stopień znajomości fonetyki i ortografii białoruskiej oraz polskiej, a także orientalnych języków islamu bardzo mocno uzewnętrzniały się w tekstach, m.in. przez typowe dla fonetyki tureckiej mieszanie spółgłoskowych szeregów dźwięcznych i bezdźwięcznych (szczególnie |b| i |p|, |ğ| – czyli dż – i |ç| oraz innych – także w słowiańskiej warstwie językowej), a także w oznaczaniu fonemu |e| w wygłosie fathą z literą *hā*.

2.2. System transliteracji tekstów pisanych alfabetem arabskim na alfabet łaciński powinien umożliwić zachowanie indywidualnych cech grafii poszczególnych zabytków, musi gwarantować zachowanie wszystkich odrębności ortografii oryginału. Warunek ten zostanie spełniony przez konsekwentne przyporządkowanie każdej literze arabskiej tego samego odpowiednika literowego łacińskiego lub/i cyrylicznego. Relacja taka wykluczyłaby swobodę i subiektywizm interpretacyjny dźwiękowych wartości liter i – co jest nie mniej ważne – dałaby możliwość wiernego, w razie potrzeby, odtworzenia zapisu oryginalnego.

2.3. Przedstawione warunki adekwatnej i uniwersalnej transliteracji w zasadzie spełnia system opracowany na szerokiej podstawie tekstowej przez A. Antonowicza; umożliwia on konwersję alfabetu arabskiego zastosowanego do zapisu tekstów słowiańskich na alfabet cyryliccki. Jednakże u podstawy tego systemu leży założenie, z którym trudno się zgodzić, takie mianowicie, że jedna litera cyryliccka może odpowiadać nie tylko jednej literze arabskiej, ale także grupie liter oznaczających jeden fonem. Co więcej – możliwa jest również sytuacja odwrotna, gdy jedną literę arabską oznacza się grupą liter cyrylicckich, np. ح – дж. W takim ujęciu transliteracja, która powinna być mechaniczną substytucją znaków, zakłada

subiektywną interpretację fonologiczną i semantyczną dźwięków i wyrazów. Interpretacja taka jest wprawdzie niezbędna w transkrypcji fonetycznej, natomiast przy transliteracji może uniemożliwić przywrócenie wiernej postaci wyjściowej wyrazu.

2.4. Jest jednak faktem, że czynnika subiektywnej interpretacji w procesie transliteracji nie da się wyeliminować całkowicie. Musi on dojść do głosu choćby w takich przypadkach, gdy jeden grafem oznacza kilka fonemów, np. w ortografii polskiej połączenie liter r oraz z (czyli rz) oznacza bądź fonem |ż|, bądź |š| bądź też połączenie dwufonemowe |r| + |z|. Transliterując na alfabet cyrylicki np. wyrazy *rzeka*, *trzeba*, *marznąć* nie można mechanicznie i dowolnie podstawić zamiast rz – ж, gdyż zawiedzie podstawowa zaleta transliteracji – możliwość przywrócenia poprzedniej, oryginalnej postaci wyrazu. Podobnie jest także w tekstach tatarskich. Oto w manuskryptach z XVII-XVIII w. fonemy |o| oraz |u| oznaczano jednakowymi znakami: dammą [ʾ], lub wawem z dammą [ǰ]. Transliteracja tych znaków zależy od ich interpretacji, od subiektywnego ustalenia, czy w konkretnym przypadku dany znak ma wartość |o| czy |u|. Nie trzeba dodawać, że w odniesieniu do tekstów polskich, zwłaszcza polszczyzny północnokresowej z XVII-XVIII wieku, właściwe rozróżnienie fonemów |o| oraz |u| oznaczonych za pomocą tych samych liter arabskich jest niezmiernie ważne dla właściwej interpretacji faktów językowych.

2.5. Konieczność subiektywnej interpretacji znaków literowych zachodzi także wtedy, gdy w zabytkach tatarskich, pisanych przecież ręcznie, dwa różne znaki stają się trudne do odróżnienia. Tak jest np. w wypadku arabskich liter odnoszących się do słowiańskich głosek |p|, |ɣ| (tzn. dz), zwłaszcza w pozycjach nagłosowych, i in. Może się też zdarzyć, że subiektywna interpretacja wartości dźwiękowych liter arabskich będzie miała następstwa głębsze, może mianowicie przesądzać o uznaniu danego wyrazu za polski lub białoruski. Np. arabska litera ʿ (waw) może być przetransliterowana jako |w| lub jako |u|; w niektórych kontekstach będzie to jedyna różnica między formą polską a białoruską, np. pol. *dawno* – brus. *dauno* ~ *daŭno*.

2.6. Czynniki subiektywnej interpretacji przy transliterowaniu tekstów jest dopuszczalny tylko w takim stopniu, by nie ustała możliwość przywrócenia oryginalnej postaci transliterowanego tekstu; zakłada się więc całkowitą odwracalność procesu transliteracji. Dlatego właśnie formy transliterowane muszą odzwierciedlać złożoność grafii arabskiej, jej zmienność czasową i przestrzenną, różny stopień językowego obeznania i intuicji językowej

kopistów. Formy transliterowane powinny także zachować omyłki pisarskie i ewidentne błędy, które wcale nie są rzadkie. Jednak przy porównywaniu różnych rękopisów błędy takie (a także luki i opuszczenia tekstowe) mogą zawierać informację o podstawie, z której sporządzono kopię, o kolejności konkretnej wersji w łańcuchu odpisów, o kopiście etc. Nie znaczy to jednak, że w systemie transliteracyjnym można uwzględnić wszystkie subtelności grafii dowolnego zabytku. Nie oznaczy się więc np. mieszania form pozycyjnych liter arabskich, tzn. omyłkowego wprowadzenia formy samodzielnej, nagłosowej lub wygłosowej do śródgłosu i odwrotnie, a także wielu innych subtelności tekstu oryginalnego.

3.0. Przykłady

3.1. Dla ilustracji trudnych zagadnień związanych z transliteracją tekstów Tatarów litewsko-polskich bardziej szczegółowej analizie poddałem kilka rozwiązań – transliteracyjnych? transkrypcyjnych? – zastosowanych w opublikowanych pracach kilku autorów. Natomiast szczegółowe zestawienie różnych systemów transliteracyjnych zawiera opracowanie (wraz z komentarzem) dr Iwony Radziszewskiej, załączone do materiałów warsztatowych.

Podstawą jednego z artykułów, w którym autor omówił wybrane zagadnienia piśmiennictwa Tatarów litewsko-polskich, był tefsir z 1725 r. (tzw. *tefsir* londyński) (Drozd 1994: 38-54). Jednak oryginalne, pisane alfabetem arabskim, fragmenty tego tefsiru wykorzystane w artykule nie zostały *przetransliterowane* na alfabet łaćniński, lecz autor publikacji dokonał ich *transkrypcji*, w dodatku według całkowicie subiektywnego, autorskiego systemu transkrypcyjnego. Wyraziło się to np. w tym, że autor wprowadził do zapisu wielkie litery, które nie mają przecież swych odpowiedników graficznych w oryginalnym, arabskim, tekście rękopiśmiennym, tak jak nie mają odpowiedników wprowadzone przez autora transkrypcji kropki, przecinki, znaki zapytania, wykrzykniki etc. Te subiektywne autorskie elementy transkrypcji stały się – siłą rzeczy – zarówno środkiem, jak i narzędziem interpretacji rękopiśmiennego tekstu muzułmanów litewsko-polskich, np. zapis wielkimi literami przymiotów Boga (*Laskavego, Miłoserdnego, Vekuistyj...*), ale małą literą wyrazu *księga* (*Oto ta kśenga...*) w znaczeniu ‘Koran’.

3.2. W swym autorskim systemie – transkrypcji? transliteracji? – przywoływany tu autor rozróżnia głoski [i] oraz [y], [l] oraz [ł], wprowadza znakowanie miękkości spółgłosek [m], [v], [ń], [ć] itp. – nawet w pozycji przed -i-, np. *śirostve, ubogačil; żaden* z tych faktów

graficzno-językowych nie jest realizowany w rękopiśmiennym oryginale sporządzonym przez Tatarów litewsko-polskich w alfabecie arabskim. Znaczący to, że arabski system graficzny stosowany do zapisu tekstów słowiańskich przez twórców piśmiennictwa muzułmanów WKL nie odróżniał głosek [l] od [ł], [i] od [y], [ń] od [n]; nie było też możliwości graficznego oddania cechy miękkości (lub zmiękczenia) głosek (z nielicznymi wyjątkami, np. [z] – [z’], [s] – [s’]).

3.3. Transkrypcja fonetyczna tekstu pisanego jest więc ze swej istoty aprioryczną, subiektywną i arbitralną – co nie znaczy, że zgodną z rzeczywistością – autorską interpretacją faktów językowych. W odniesieniu do złożonego pod wieloma względami⁴ języka tekstów tworzonych przez Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego jest to zabieg metodologicznie niewiarygodny, a przez to niepożądany. Jako przykład wystarczy podać relacje palatalnościowe w obrębie systemu spółgłoskowego: oto proponowany w transkrypcji fonetycznej zapis głosek [ś], [ź], [ć], [ʒ – czyli dź], [ń] przesądza o ich pełnej (takiej, jak we współczesnym języku polskim) palatalności; tymczasem ani w polszczyźnie północnokresowej (zwłaszcza w wieku XVIII, na który datowany jest rękopis), ani w dialektach białoruskich takich głosek (fonemów) nie było i nie ma. Ponadto arbitralna transkrypcja fonetyczna na przykład arabskiego grafemu ڤ jako [n] lub [ń] może się wiązać z orzekaniem *a priori*, bez faktycznych podstaw, o polskości lub białoruskości danej formy, np. *słońce* lub *słonce*; *łańcux* lub *lancūx* (//*lancux*); *końčyc* (kończyć) lub *končyc* (*končic*’); *gorońco* (gorąco) lub *goronco*; *pričińca* lub *pričinca* (stpol. *przyczyńca* ‘sprawca, winowajca; orędownik, poplecznik’) itp. W ścisłej transliteracji arabski grafem ڤ zawsze jest substytuowany przez łaciński odpowiednik [n] bez apriorycznego, arbitralnego orzekania o jego rzeczywistej wartości fonetycznej w konkretnym użyciu: /n/ czy /ń/. Wartość fonetyczną grafemu można ewentualnie wydedukować wtórnie, z uwzględnieniem różnych czynników kontekstualnych (takich, jak np. łączliwość fonematyczna, jakość sąsiednich głosek, wartość tej głoski w innych leksemach, przewaga językowych cech polskich lub białoruskich...) i – ewentualnie – pozatekstowych (np. osoba kopisty, miejsce sporządzenia kopii, czyli jej podstawa dialektalna, czas jej powstania itp.), w jakich on występuje.

3.4. Podobne uwagi można też odnieść do zapisu w omawianym artykule samogłosek nosowych, bowiem w systemie grafii arabskiej przystosowanej do zapisu języka

⁴ Mam tu na myśli przede wszystkim złożoność czasową, językową, odmienne podłoża dialektalne tekstów etc.

słowiańskiego nie było specjalnych grafemów przeznaczonych do zapisu typowych dla polszczyzny samogłosek nosowych. W tym wypadku nie było to jednak ani potrzebne, ani konieczne, bowiem w wariacie polszczyzny północnokresowej (a także w języku białoruskim oraz w białoruskich dialektach) samogłoski nosowe realizowane były inaczej, niż w polszczyźnie ogólnej; ich wymowa na obszarze WKL najczęściej wiązała się z asynchronią nosowości (to znaczy z rozszczepieniem artykulacyjnym – nawet w położeniu przed spółgłoskami szczelinowymi), bądź z całkowitą ich denazalizacją. Dlatego transkrypcja form np. takich, jak: *derekcyją, stavają, of'arują, tobą, przyznawają, są, czyńą* itp. z wygłosowym *-ą* nijak się ma do rzeczywistej wymowy wygłosowej nosówki tylnej w polszczyźnie północnokresowej, a przede wszystkim nijak się ma do oryginalnego zapisu tego dźwięku (za pomocą grafii arabskiej) w manuskryptach Tatarów WKL. Nie wiadomo na przykład, jaki właściwie grafem arabski (lub grupę grafemów arabskich) autor przetranskrybował jako *-ą*. W znanym mi tefsirze z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego z 1788 r. w odpowiednich miejscach występuje bądź *-o* (*zginō*), bądź *-on* (*son 'są', oferujon* (tzn. 'ofiarują'), *stavajon, priznavajon* lub *-om* (*pred tobom*). Trzeba też zaznaczyć, że podobnie transkrybują (aczkolwiek niekonsekwentnie) wygłosową tylną samogłoskę nosową jako *-ą* Meredith-Owens i Nadson, którzy opublikowali transkrypcję sury *Otwierającej tefsiru* londyńskiego (Meredith-Owens, Nadson 1970: 141-176), np.: *drogą pravdživą, którą*, ale także *drogo* 'drogą'. Na fotokopii transkrybowanego fragmentu, zamieszczonej na s. 171. publikacji we wszystkich tych przypadkach widać jednak wyraźnie oryginalne, tzn. zapisane alfabetem arabskim, wygłosowe grupy *-on*: *drogon, pravzivon, kturon*. Autorska transliteracja nie tylko zniekształciła zapis właściwy dla konkretnego manuskryptu, lecz ponadto zmieniła fonetykę tekstu. Muzułmanie litewsko-polscy z pewnością mogli wymawiać na przykład wygłosowe *-ą* (czyli *-o*, tzn. *o* nosowe) jako właściwe dla polszczyzny północnokresowej *-o* lub *-on*, ale już niekoniecznie jako *-o* (czyli *-o* nosowe), a tym bardziej nie jako *ą* (czyli *a* nosowe), co sugeruje wersja transkrypcyjna, zgodna z polskim zapisem ortograficznym.

3.5. Z arbitralną interpretacją faktów językowych wiąże się również odczyt wyrazów zapisanych alfabetem arabskim bez znaków wokalizacyjnych; w rękopisach tatarskich zwykle tak właśnie jest pisane imię proroka Muhammada, mianowicie jako *mxmd* (م. ح. د). Autor transkrypcji fragmentu *tefsiru* londyńskiego rozwija ten zapis jako *Muxammed*, choć właściwsza byłaby forma *Muxammad*; *Muxammed* jest zapewne kontaminacją form *Mahomet* oraz *Muhammad*.

Przytoczone zapisy transkrypcyjne są więc przykładem zbyt daleko idącej, subiektywnej, autorskiej interpretacji faktów językowych. Są także przykładem pomieszania zapisu fonetycznego z ortograficznym bez jasnych reguł i zakresów stosowania każdego z tych systemów graficznych⁵.

3.6. Podobne wątpliwości rodzą się przy arbitralnej interpretacji fonetycznej wartości znaku wokalizacyjnego w postaci *kasry* o znaczeniu |i| lub |y|; w ścisłej transliteracji zawsze substytuuje się go łacińskim odpowiednikiem |i|, natomiast arbitralna interpretacja wartości fonetycznej może skutkować uznaniem danego leksemu za polski lub białoruski, bądź ze względu na odpowiednią cechę fonetyczną, bądź nawet gramatyczną (rodzaj gramatyczny). np.: *grexi* – ale: *grexy*; [białogłowy] *były* – albo: [białogłowy] *byli*.

3.7. Oto inny przykład autorskiej konwersji tekstu zapisanego alfabetem arabskim na alfabet łaciński.

Przykład dotyczy fragmentu rękopisu zawierającego wyliczenie dni feralnych (tzw. *dni niechsiowe*). Jest on charakterystyczny zwłaszcza dla rękopiśmiennych chamaifów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, został również zidentyfikowany m.in. w *chamaile* Aleksandrowicza z końca XIX wieku; na tej podstawie odnośny fragment zacytował i omówił w swym artykule M. Dziekan (2008: 81-89). W artykule M. Dziekana tekst chamaifu został wprawdzie przekazany alfabetem łacińskim, jednak we współczesnym polskim zapisie ortograficznym; taki popularyzatorski zabieg transliteracyjny wykluczył możliwość odtworzenia języka oryginału zapisanego alfabetem arabskim, a tym samym praktycznie uniemożliwił porównanie go z wersjami zawartymi w innych kopiach źródłowych. Zniekształcenie warstwy językowej przytoczonego przez badacza fragmentu rękopisu, spowodowane przełożeniem alfabetycznej wersji arabskiej na alfabet łaciński z uwzględnieniem współczesnych zasad polskiej ortografii jest tak oczywiste i tak znaczne (por. np. zapis samogłosek nosowych przez *ę* i *ą*, wprowadzenie liter *ó*, *rz*, *ć*, *ń* itp.), że komentowanie cech językowych warstwy słowiańskiej w tym wypadku staje się nie tylko niecelowe, ale i niemożliwe.

⁵ Dla jasności trzeba dodać, iż autor opublikował swój artykuł w piśmie popularno-naukowym (*Rocznik Tatarów Polskich*), adresował zatem swój przekaz do odbiorcy niekoniecznie przygotowanego do lektury tekstu ściśle naukowego; zapewne z myślą o takim właśnie odbiorcy zastosował więc uproszczony zapis, co miało ułatwić odbiór i zrozumienie autorskiego przekazu. Te uproszczenia wyraziły się m. in. w zastosowaniu autorskiego systemu konwersji alfabetu arabskiego na łaciński będącego czymś pośrednim między zapisem fonetycznym a ortograficznym.

Oto odnośny fragment z tzw. *chamailu* Aleksandrowicza w zapisie autorskim M. Dziekana:

„Pan Bóg powiedział Musi Proroku postrzegać niechsiowe dni jakowych w każdym roku są dwadzieścia cztery. Jeśli tego dnia dziecko narodzi się, to niedługowieczne. Kto w drogę wyjedzie, także zachoruje. Także do wojska iść i wszelką robotę poczynać niedobrze.

Moharrema miesiąca trzeci i siódmy dzień niechś;
safara miesiąca drugi i dwudziesty dzień niechś;
rebiul ewwiela czwarty i piętnasty dzień niechś;
rebiul achyra pierwszy i drugi dzień niechś;
dżumadziel ula pierwszy i piąty dzień niechś;
dżumadziel achyra pierwszy i czternasty dzień niechś;
redżeba dziewiąty i dwunasty dzień niechś;
szabana drugi i czwarty dzień niechś;
ramazana pierwszy i dziesiąty dzień niechś;
szewwiela czwarty i dwudziesty dzień niechś;
ziul kada trzeci i szósty dzień niechś;
ziul hidżdże dwudziesty i trzydziesty dzień niechś” (Dziekan 2008: 85).

3.8. Dla porównania podaję dwie kolejne wersje transliteracyjne tego samego opowiadania – białoruską i polską; pierwsza z nich (A) jest zawarta w tzw. *chamaile* Aleksandrowicza z 1815 r. (na podstawie informacji oraz w ścisłej transliteracji dr Iwony Radziszewskiej), druga natomiast (B) jest moją autorską transliteracją fragmentu reproduktowanego w postaci fotokopii w *Kultura islamu. Słownik* J. Daneckiego, wyjątego – jak pisze autor – „z jakiegoś kitabu”⁶.

A. Transliteracja autorstwa Iwony Radziszewskiej (*chamail* Aleksandrowicza z 1815 r.):

„pan bōh ōżnajmil mūsi / proroku že v hadū dváccac četiri dni lixije /na počontak nedobre

muxerema meśeca treci i śomi zen nexś
sefare meśeca drūhi i dvaccati zen nexś
rebbiul evveli meśeca čvarti a pet/a/nasti zen nexś
rebbiul axira meśeca perši druhi zen nexś

⁶ Z całą pewnością nie jest to tekst „wyjęty z jakiegoś kitabu”, jak przedstawia go autor *Kultura islamu. Słownik*; jest natomiast typowy dla treści i zawartości *chamailów*.

ġemazila ula mešeca perši i ponti zen nexs
 ġemazila axira perši i čternasti zen news
 reġeba mešeca zevati I dvanasti zen nexs
 šebbana mešeca druhi i čvarti zen nexs
 remezana mešeca perši i zešati zen nexs
 ševvala mešeca čvarti i dvazesti zen nexs
 zjul keddeja mešeca treci i šusti zen nexs
 zjul xaġġe mešeca dvazesti i oštatni zen nexs
 tix dneġ tzeba vistzeġac še bo na počontak nedo / bže”

B. Transliteracja autorstwa Czesława Łapicza (na podstawie fotokopii w: *Kultura islamu. Słownik* J. Daneckiego):

- /1/ pán bŭg povezāl mŭsī prorokŭ postšegāc
- /2/ nexšove dnī jakovix v kāždīm rokŭ son dvazešece
- /3/ čteri jeslī tix dnī zecko šen narozī/ to nedlŭ
- /4/ govečne á kto v drogá vijeze z□áxorŭje tákož do
- /5/ vujská ĩsc ĩ všelkā robotā počināc nedobže
- /6/ muxerema mešonca tšecī ĩ sŭdmi zen news
- /7/ sáfare mešonca drŭgī ĩ dvázesti zen nexs
- /8/ rebbī e ul akejá čvárti i pentnásti zen news
- /9/ rebbī e ul aġirá pervši ĩ drŭgī zen news
- /10/ ġemaze ul akeja pervši ĩ ponti zen nexs
- /11/ ġemade ul áġirá pervši ĩ čternasti zen nexs
- /12/ reġeba zevonti ĩ dvánasti zen news
- /13/ šehbana drŭgī ĩ čvarti zen nexs
- /14/ remàzáná pervši ĩ zešonti zen nexs
- /15/ ševvála čvárti ĩ dvázesti zen news
- /16/ zīulkehedde tšecī ĩ šŭsti zen nexs
- /17/ zīulxeġġe dvázesti ĩ tšizesti zen nexs...

Ze względu na rozbieżność systemów transliteracyjnych wariant M. Dziekana z innymi wersjami może być porównany jedynie w zakresie zawartości treściowej (uderza np. zbieżność tego tekstu z treścią fragmentu reprodukowanego w postaci fotokopii w: *Kultura*

islamu. Słownik J. Daneckiego – tu transliteracja B), ale nie w zakresie cech i faktów ściśle językowych.

3.9. Niebezpieczeństwo subiektywnej interpretacji tekstu rodzi się nawet przy zwyczajnej segmentacji rękopisu na wyrazy, bowiem w oryginale arabskim tekst jest przecież pisany bez spacji, w trybie *in continuo*. Wielokrotnie doświadczyłem kłopotów oraz nieścisłości interpretacyjnych mających swe źródło właśnie w błędnej, aczkolwiek formalnie możliwej, delimitacji tekstu ciągłego na poszczególne leksemy. Oto np. na marginesie tefsiru z 1788 r. (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego) znajduje się glosa: *gifrit bil smok čvurnogij is kridlami*. Analizując ten zapis w pierwszej wersji transliteracyjnej wyrażenie przyimkowe *is kridlami* zinterpretowałem niezbyt przekonująco jako *i skridlami* (czyli: *i skrzydłami*), opierając delimitację na – jak mi się początkowo wydawało – oczywistej analogii do polskiego leksemu *skrzydła*⁷ oraz poprzedzającego go spójnika *i*. Okazało się jednak, że w dawnej polszczyźnie funkcjonowała zarówno forma *krzydło* (w rękopisie Tatarów litewsko-polskich.: *kridlo*; por. np. wschodniosłowiańskie formy *kryło*, *krylja*), jak i przyimek *iz* (w rękopisie wersja fonetyczna: *is*), co pozwoliło ostatecznie zinterpretować ten fragment rękopisu jako *is kridlami*, czyli na logiczne i uzasadnione przesunięcie wcześniej błędnie przyjętej granicy leksemów. Przy okazji potwierdziła się pierwotna (a przynajmniej dawna) polskość tego leksemu, udokumentowana obecnością w nim grupy spółgłoskowej *-dl-*; w językach (i dialektach) wschodniosłowiańskich (oraz południowosłowiańskich) grupa ta występuje w postaci uproszczonej do *-l-* (*dl > l), por. np. ros. *крыло, крыля...*

4.0. Wnioski

4.1. Moim zdaniem wnioski dotyczące fonetyki tatarskiego tekstu rękopiśmiennego, w oryginale pisanego alfabetem arabskim, można wyciągać jedynie wtórnie, na podstawie wszechstronnej analizy wersji transliterowanej, wykonanej przy wykorzystaniu precyzyjnego i adekwatnego systemu transliteracji tych tekstów z alfabetu arabskiego na łaćński (lub na cyrylicę – tak badane przez siebie teksty transliterował m.in. A. Antonowicz, tak transliteruje również swoje teksty H. Mischkinienė oraz inni współcześni badacze piśmiennictwa Tatarów WKL). Transliteracja – rozumiana jako mechaniczna konwersja tekstu zapisanego alfabetem arabskim na alfabet łaćński – nie wiąże się z

⁷ Analogia do polskiego, a nie białoruskiego, leksemu narzucała się dlatego, że pozostała tu grupa *-dl-*, która w języku białoruskim (wschodniosłowiańskim) uległa uproszczeniu do *-l-*.

aprioryczną interpretacją faktów językowych, pozwala jednak na taką interpretację w oparciu o pełną analizę tekstu i towarzyszących mu kontekstów (np. takich, jak łączliwość kontekstualna fonemów i morfemów, jak wiedza o podłożu dialektalnym, na którym powstawał konkretny tekst, a raczej konkretna kopia, o kompetencji kulturowo-językowej, czyli komunikacyjnej, kopisty itp.)⁸.

4.2. Uzasadnieniem postulowanej przeze mnie konieczności wspólnego wypracowania ujednoliconego systemu transliteracji i transkrypcji muzułmańskich tekstów pisanych alfabetem arabskim na alfabet łaciński i/lub na cyrylicę (grażdankę) jest troska o jednolity i porównywalny sposób konwersji oryginalnego zapisu arabskiego. Istniejąca dziś różnorodność sposobów konwersji tekstów zapisanych alfabetem arabskim na alfabet łaciński (lub na cyrylicę) utrudnia, a nawet wręcz uniemożliwia właściwą interpretację fonetyczną, a ponadto obciąża opracowania zbędnym balastem subiektywnego indywidualizmu. Standaryzowany system konwersji powinien ułatwić badaczowi wiarygodny zapis, a czytelnikowi poprawne brzmieniowo, choćby tylko w przybliżeniu, odczytanie tekstu, najlepiej przy zastosowaniu znaków o przejrzystej konstrukcji, zrozumiałych bez specjalistycznych objaśnień. Zapis taki nie musi odzwierciedlać fonetycznych niuansów, ale też nie może wiązać się z arbitralną, autorską, interpretacją faktów językowych. Fonetyczne niuanse nie są wprawdzie konieczne do badań z zakresu leksyki, dla których strona fonetyczna tekstu ma mniejsze znaczenie. Zawsze jednak liczą się chronologia, semantyka, etymologia i geografia wyrazu, a te jakże często mają związek z szatą dźwiękową (fonetyczną) leksemu, a przynajmniej są od niej zależne.

4.3. Do tych uwarunkowań związanych z założeniami systemu transkrypcji oraz transliteracji z alfabetu arabskiego na alfabety słowiańskie dochodzą jednak przynajmniej dwa dodatkowe czynniki: techniczny – nie wszystkie pomysły konwersji alfabetycznej można zrealizować w komputerze i w produkcji wydawniczej, oraz czynnik tradycyjny – pewne znaki literowe i związane z nimi diakryty mają wartości utrwalone tradycją w istniejących od dawna słowiańskich systemach transkrypcji fonetycznych, np. kreski nad literą samogłoskową oznaczają długość, „łuczki” – krótkość samogłosek; kropki nad literami samogłoskowymi sygnalizują zwężenie lub ściśnienie artykulacyjne samogłoski; kropki u dołu liter

⁸ Mój pogląd na te zagadnienia przedstawiłem m.in. w monografii *Kitab Tatarów litewsko-polskich (Paleografia. Grafia. Język)* (1986: 90-100).

spółgłoskowych – oznaczają dźwiękową artykulację itp. Tej tradycji także nie można ani lekceważyć, ani pominąć.

4.4. Jakie cechy i właściwości arabskiego oryginału nie mogą być oddane przez żaden system transliteracyjny lub transkrypcyjny?

Żaden system konwersji alfabetycznej nie odzwierciedli indywidualnego „charakteru pisma” poszczególnych kopii i ich autorów (tzw. „ręki” kopisty), ale ten fakt nie ma przecież wpływu ani na interpretację semantyczną, ani na strukturalną, ani na fonetyczno-fonologiczną tekstu. W żadnym systemie konwersji nie można także oddać (i nie ma takiej potrzeby) odmiennych kształtów pozycyjnych liter. Wiadomo przecież, że kształty większości grafemów arabskich zależą od ich pozycji w wyrazie: nagłosowej, śródgłosowej, wygłosowej lub samodzielnej, ale fakt ten może przełożyć się na interpretację językową tekstu tylko o tyle, o ile pojawiają się kłopoty z delimitacją tekstu na jednostki leksykalne lub morfemowe. Zdarza się niekiedy mylenie lub mieszanie form pozycyjnych liter, jednak i tej cechy nie można w procesie transliteracyjnym oddać inaczej, jak tylko np. w formie przypisu, wskazującego na błędny zapis. Również ani w transliteracji, ani w transkrypcji nie uwzględnimy zapisu tekstu oryginalnego w wariacie *in continuo*. Charakterystyczne dla tekstów Tlp są również liczne ligatury, stałe i doraźne połączenia literowe, nakładające się i przeplatające grafemy, wymagające żmudnego „rozplątywania” przy odczycie; tych subtelności także zapewne nie uda się odzwierciedlić w transliteracji.

4.5. Co jednak w procesie konwersji alfabetu arabskiego na słowiańskie systemy zapisu powinno być koniecznie ocalone i zachowane?

Myślę, że przede wszystkim te wszystkie cechy, które mają związek z umiejscowieniem rękopisu „w czasie i w przestrzeni”, tzn. pomagają datować zabytek na podstawie odzwierciedlonych w nim faktów graficznych i językowych. Ocalone w procesie standaryzowanej konwersji alfabetu arabskiego na łacinkę i/lub cyrylicę (procesy transliteracji i transkrypcji) fakty językowe pozwolą związać konkretną kopię z obszarem dialektalnym, na którym powstała, bądź z którego wywodzi się jej kopista; wiele cech idiolektu kopisty przenika przecież do kopiowanego tekstu, co może być pomocne dla ustalenia autora kopii czy też tzw. „ręki” autora i kopisty konkretnego rękopisu. Warto także uchronić przed zniekształceniem lub zagubieniem w procesie konwersji fakty językowe pomocne dla odróżnienia i – co bardzo ważne – datowania różnych warstw językowych – systemowych i chronologicznych – obecnych praktycznie w każdym tatarskim rękopisie.

4.6. Nie ma większego sensu odpowiadanie na pytanie o to, czy system konwersji alfabetu arabskiego, stosowanego w tekstach Tatarów litewsko-polskich, powinien uwzględnić wariant łaćński, czy cyrylici. Po prostu na to pytanie albo nie ma dobrej odpowiedzi, albo każda odpowiedź jest dobra. Badacz ma prawo dokonać transliteracji na ten system, który jest mu bliższy, bądź bliższy jest odbiorcom (czytelnikom) wyników jego badań. Zauważmy jednak, że transliteracja tekstów polskich zapisanych alfabetem arabskim na cyrylicę nie tylko nie ma tradycji w specjalistycznych opracowaniach, ale z pewnością jest też bardziej hermetyczna, niż transliteracyjny wariant na alfabet łaćński. Mówiąc inaczej – język polski praktycznie nigdy nie był zapisywany cyrylicą, natomiast język białoruski w niezbyt odległej przeszłości był również zapisywany łaćnką. Wreszcie międzynarodowy system transliteracji alfabetu arabskiego ISO, który musi być uwzględniony przy opracowywaniu systemu konwersji dla rękopisów muzułmańskich, dotyczy konwersji alfabetu arabskiego na łaćnkę. Rozumiejąc zatem i szanując zdanie autorów preferujących system transliteracji alfabetu arabskiego na cyrylicę (grażdanek), trzeba przecież zgodzić się z faktem, iż system ten ma bardziej lokalny, niż uniwersalny, tzn. ogólnoslawistyczny oraz ogólnoorientalistyczny wymiar i zasięg.

4.7. Tefsir, czyli pierwszy słowiański przekład Koranu, a także inne pisma religijne Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego nie mogą i nie powinny być wyłącznie przedmiotem hermetycznych i specjalistycznych badań historyczno-filologicznych. Badacze powinni je również udostępnić w popularnej (uproszczonej) wersji alfabetycznej, łatwej w lekturze i odbiorze, wszystkim osobom zainteresowanym (np. religioznawcom, etnologom itp.). Ale przede wszystkim teksty te powinny być dostępne wyznawcom islamu współcześnie mieszkającym głównie na Litwie, Białorusi oraz w Polsce, zwłaszcza tym, którzy są potomkami wyznawców Allaha niegdyś mieszkających w Wielkim Księstwie Litewskim. Zadanie to wymaga opracowania uproszczonego systemu konwersji alfabetu arabskiego na łaćnkę (dla odbiorców w Polsce i w Litwie), oraz na cyrylicę (dla odbiorców w Białorusi).

5.0. Zakończenie

Jeśli kitabistyka ma stać się oryginalną, naukową subdyscypliną filologiczną, musi stworzyć, zweryfikować i stosować w praktyce właściwe jej metody badawcze. Podstawowym warunkiem rozwoju zintegrowanych badań z zakresu kitabistyki jest

opracowanie uniwersalnego, akceptowanego i używanego przez wszystkich (lub przynajmniej przez większość) badaczy systemu transliteracji (oraz transkrypcji) stosowanego w tekstach Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego alfabetu arabskiego na alfabet łaćniński oraz na cyrylicę (grażdankę?), zapewne w odmianach ścisłej (naukowej) oraz uproszczonej (popularnej). Mam świadomość tego, iż opracowanie takiego systemu nie jest zadaniem dla jednego badacza. To właśnie uzasadnia powstanie reprezentatywnego, międzynarodowego zespołu badaczy, znawców piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego; jednym z zadań Zespołu będzie opracowanie takich właśnie uniwersalnych systemów transliteracji i transkrypcji tekstów muzułmanów litewsko-polskich pisanych alfabetem arabskim.

Bibliografia:

- DANECKI J., 1997, *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa.
- DROZD A., 1994, *Rękopisy tatarskie w zbiorach londyńskich*, „Rocznik Tatarów Polskich” II, Gdańsk, s. 38-54.
- DZIEKAN M.M., 2008, *Czas święty i czas świecki w chamaile Aleksandrowicza: godziny i dni niechsiowe*, [w:] *Orientas Lietuvos Didžiosios Kunigajštijos visuomenės tradicijoje: Totoriai ir Karaimai*, Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla, s. 81-89.
- KEMPF Z., 1959, *Orientalna transkrypcja czy transliteracja*, „Przegląd Orientalistyczny” nr 3/31, s. 311-320.
- ŁAPICZ CZ., 1986, *Kitab Tatarów litewsko-polskich. (Paleografia. Grafia. Język)*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- ŁAPICZ CZ., 2009, *Transkrypcja czy transliteracja tekstów muzułmanów litewsko-polskich pisanych alfabetem arabskim? Wprowadzenie do dyskusji*, „Kalbotyra” 54(2), Slavistica Vilnensis 2005-2009, Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla, s. 207-219.
- MEREDITH-OWENS G. M., NADSON A., 1970, *The Byelorussian Tartars and their Writings*, „The Journal of Byelorussian Studies” II, nr 2, London, s. 141-176.
- POBOŹNIAK T., 1957, *Transkrypcja wyrazów indyjskich w języku polskim*, „Przegląd Orientalistyczny” nr 2/22, s. 189-196.
- Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, 1976, M. Szymczak (red.), Warszawa.
- ZIMNICKI W., 1934, *Jarłyk Selamet Girej Chana*, „Rocznik Orientalistyczny” VIII (1931-1932), Lwów, s. 161-166.

АНТОНОВИЧ А., 1968, *Белорусские тексты, писанные арабским письмом и их графико-орфографическая система*, Вильнюс.

ЯНКОЎСКИ Ф., 1974, *Гістарычная граматыка беларускай мовы*, Мінск.